„Pan Hałas”

Dawno, dawno temu, dokładnie nie wiadomo kiedy i gdzie żył Pan Hałas. Tak nazwano pewnego mężczyznę, który zawsze gdzie się pojawił wprowadzał harmider. Gdy coś mówił lub opowiadał robił w około siebie rozgardiasz i larum. Lecz znalazła się jedna postać, która bardzo wpłynęła na zachowanie Pana Hałasa. Była to drobna mała dziewczynka, która nie znała Pana Hałasa aż do pewnego dnia.

Pan Hałas robił u siebie w ogrodzie i koło domu prace porządkowe. Panowała głucha cisza gdy nagle usłyszał trzask łamanych gałęzi, szum liści drzew i dziwne pomruki. Zachodziło słońce i zapadał zmrok. Zobaczył zbliżający się cień. Zdenerwowany zaczął krzyczeć i narobił wrzasku. Przed jego oczyma pojawiła się mała dziewczynka, która oddaliła się zbyt daleko od swojego domu. Zagubiła się i dotarła do domu Pana Hałasa. Gdy go zobaczyła szybko przeprosiła przestraszonego człowieka, że zakłóciła mu ciszę i spokój. Dopiero teraz Pan Hałas zrozumiał, że każdy potrzebuje ciszy i spokoju do życia.

Hałas może zakłócić spokój i poczucie bezpieczeństwa, popsuć samopoczucie a nawet zdrowie. Dlatego Pan Hałas zrozumiał, że tam gdzie on się znajdzie musi się zachowywać cicho i odpowiednio, aby nikomu i niczemu nie przeszkodzić.